

ZBIGNIEW ZUGAJ

ur. 1933; Bondyryz

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Bondyryz, Białogród, Krężnica Jara, Preluć, Aleje Raclawickie 7, dzieciństwo, dom rodzinny, rodzina, wspomnienia o rodzicach, Spółdzielnia Mieszkaniowa Kolejarsz, edukacja, szkolnictwo, technikum budowlane, Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego, DOKP, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, NKWD, fotograf, praca fotografa, praca zawodowa, fotografia zawodowa, aparat fotograficzny, sprzęt fotograficzny, fotografia krajoznicza, Fotoklub Zamek, WDK, Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie, Związek Polskich Artystów Fotografików, fotografowie lubelscy, wystawy fotograficzne, wystawy fotograficzne za granicą, nagrody, BWA w Lublinie, AFIAP, Teatr Muzyczny w Lublinie, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, KAW, Krajowa Agencja Wydawnicza, pocztówki, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, cenzura, Bułhak Jan, Hartwig Edward, Łagowski Zbigniew, Kołodziej Mieczysław, Orłowski Stanisław, Rozhin Andrzej, Pierściński, Paweł, Pszoniak Wojciech, Stelmac Adam, Szejman Zbigniew, Kultura w Lublinie w PRL

Wojenne dzieciństwo

Nazywam się Zbigniew Zugaj. Urodziłem się 19 lipca 1933 roku w Bondyryzu, powiat Zamość. Rodzice mi opowiadali, [że] po moim urodzeniu ja, mama i ojciec (byłem jedynakiem) wyjechaliśmy na Wołyń, [do] powiatu rówieńskiego. [Wtedy panował] okres bezrobocia. [Tato] dostał tam pracę. Zaproponowano mu [stanowisko] kierownika spółdzielni spożywców w cukrowni [Karola] Sachsa [w Babinie –red.].

Mając sześć, siedem lat, poznałem najbardziej ujemne cechy ludzi w mundurach. [W 1939 roku Rosjanie] bezkonfliktowo wkroczyli na nasze tereny. Zapamiętałem tę historię z opowiadań ojca. Byłem wrogiem nie tylko tego stroju, ale całego systemu. Ojciec był nękanym przez NKWD. O dziwo nie został wywieziony na Sybir. [Mimo że] był peowiakiem i jeździł na zjazdy POW, czyli piłsudczyków.

W tymże miejscu, w powiecie rówieńskim, przeżyliśmy dwa przejścia frontu. Rosyjskiego –[wbity] nóż w plecy bezkonfliktowo przez Związek Radziecki –a potem niemieckiego w stronę Moskwy. [Później nastąpił] powrót [tych] wojsk. Do 1944 roku trwała jeszcze wojna. Baliśmy się cofającego się frontu. [Na] tych terenach było (w cudzysłowie) tak gorąco, że rodzice postanowili [stamtąd] uciekać. Z Wołynia

powróciliśmy do Kraśnika. Ojciec się urodził w powiecie kraśnickim. [Mieszkaliśmy] tam może niecały rok, już nie pamiętam.

Data i miejsce nagrania	2008-08-08, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"